

KWESTIA WSPÓLNOTY FRAKCYJNEJ ZACHODNIONIEMIECKICH PARTII CHADECKICH

Wspólna frakcja parlamentarna w *Bundestagu* Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (*Christlich-Demokratische Union — CDU*) i Unii Chrześcijańsko-Społecznej (*Christlich-Soziale Union — CSU*) datuje się od zarania Republiki Federalnej Niemiec. Zaczątki tej wspólnoty sięgają nawet jeszcze wcześniej, bo okresu tworzenia się partii i organizacji politycznych w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Partyjne organizacje chadeckie powstawały tam już w drugiej połowie 1945 r. W samej Bawarii jednak, przy wszystkich deklaracjach o ponadwyznaniowym, społecznym i federalistycznym charakterze tych powstających organizacji, zaznaczyła się już wtedy tendencja do podkreślania ich samodzielności i odrębności lokalnej. Odnosiło się to zresztą wówczas do całej Bawarii jako kraju, co w dużym stopniu wynikało niewątpliwie z sytuacji pokonanych i okupowanych Niemiec oraz trudnej wtedy jeszcze do przewidzenia ich przyszłości.

W przypadku powstających w Bawarii organizacji chadeckich nie bez znaczenia był fakt, że część ich działaczy nosiła się z myślą reaktywowania dawnej katolickiej Bawarskiej Partii Ludowej (*Bayerische Volkspartei*), pomawianej nawet o dążenia separatystyczne. Powstała tam też konkurencyjna Partia Bawarska (*Bayernpartei*). Jakkolwiek już w pierwszym okresie zyskały przewagę organizacje opowiadające się za federalizmem i za ponadwyznaniowym charakterem, przyjmując w swe szeregi zarówno katolików jak i protestantów, to jednak nie chciały one przyjąć dla siebie nazwy partii *CDU*, wyznającej te właśnie zasady.

Co do samej nazwy różne były w Bawarii zdania i propozycje. Często sprzeczne i wykluczające się wzajemnie. W jedynym natomiast zgodni byli wszyscy projektodawcy, że nazwa partii miała wyrażać ściśle jej związki ze swojszczyzną bawarską oraz określać zasięg jej działania. Bawarscy działacze nie ulegli też silnym naciskom *CDU*, by ze względu na władze okupacyjne przynajmniej w środkowym członie nazwy partii przymiotnik „społeczna” zastąpić przymiotnikiem „demokratyczna”¹.

Pierwsza nazwa nowej partii chadeckiej w Bawarii brzmiała: Bawarska Unia Chrześcijańsko-Społeczna (*Bayerische Christlich-Soziale Union*). Okupacyjne władze wojskowe nie wyraziły dla tej nazwy swej aprobaty. Wbrew wspomnianym już uprzednio sugestiom *CDU* nie chodziło im je-

¹ W. Berberich, *Die historische Entwicklung der Christlich-Sozialen Union in Bayern bis zum Eintritt in die Bundesrepublik*. Würzburg 1965, ss. 69 - 70.

dnak o przymiotnik „demokratyczna” lecz o przymiotnik „Bawarska”. Po jego skreśleniu przyjęto ostatecznie nazwę Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii (*Christlich-Soziale Union in Bayern*), a więc mimo wszystko zachowano określenie regionalnego charakteru partii, którą jedynie potocznie zwykło się nazywać w skrócie CSU. Oficjalnie CSU utworzona została w dniu 14 sierpnia 1945 r., a licencję na jej ukonstytuowanie się na szczeblu krajowym Bawarii władze okupacyjne wydały dnia 8 stycznia 1946 r.²

Po uzyskaniu licencji, CSU tym bardziej podkreślała swą samodzielność i w dniu 16 kwietnia 1946 r. odrzuciła propozycję nawiązania ścisłych stosunków z organizacjami krajowymi CDU w innych regionach okupowanych Niemiec zachodnich. Ostentacyjna demonstracja nie trwała jednak długo. Już w cztery miesiące później, w sierpniu 1946 r., CSU zgłosiła gotowość utworzenia wraz z CDU tzw. Wspólnoty Działania (*Arbeitsgemeinschaft*). Była to decyzja brzemienna w skutki zarówno dla obu partii jak i dla mającego powstać później państwa zachodnioniemieckiego³.

1. POWSTANIE I HISTORIA WSPÓLNEJ FRAKCJI PARLAMENTARNEJ

Nawiązane w sierpniu 1946 r. więzi okazały się tak ścisłe, że wśród 18 partii dopuszczonych do pierwszych wyborów federalnych do *Bundestagu* w dniu 14 sierpnia 1949 r., CDU i CSU liczone były łącznie jako jedna partia. W pięć dni później, przewodniczący CDU Konrad Adenauer rozpoczął rozmowy z Hansem Ehardem, premierem Bawarii i członkiem CSU, na temat składu przyszłego rządu federalnego. W dniu 30 sierpnia 1949 r., 24 deputowanych do *Bundestagu* z ramienia CSU postanowiło w porozumieniu z premierem Ehardem utworzyć wraz z CDU wspólnotę frakcyjną, a tylko w szczególnych przypadkach obradować oddzielnie. Nazajutrz zebrała się w Bonn krajowa grupa deputowanych CSU na swe pierwsze posiedzenie.

Pierwsza sesja *Bundestagu* rozpoczęła się w dniu 7 września 1949 r. W pierwszej jego kadencji CDU i CSU reprezentowane były przez 139 deputowanych (CDU-115, CSU-24), stanowiąc przed SPD (131 deputowanych) najsilniejszą frakcję parlamentu zachodnioniemieckiego. W pierwszym gabinecie Adenauera CSU otrzymała nieproporcjonalnie do liczby 24 deputowanych aż trzy teki ministerialne na trzynaście ogółem. Naj-

² Carl Schmöller, *Kennen Sie eigentlich die CSU?* Berto-Verlag, Bonn 1964, ss. 28 - 29.

³ H. Hess, *Chronik einer 27-jährigen Fraktionsgemeinschaft*. „Süddeutsche Zeitung” z 20/21 XI 1976; Alß Adenauer sich zurückzog, begannen sich CDU und CSU zu reiben. „Die Welt” z 10 XII 1976.

ważniejszym osiągnięciem było przy tym powołanie zdecydowanego federalisty Fritza Schäffera na stanowisko ministra finansów. Piastował je przez osiem lat, korzystając w pełni z władzy, jaką mu ono dawało. W tym okresie był on też w sposób niekwestionowany przywódcą CSU w Bonn. Schäffer nie był bynajmniej dla Konrada Adenauera łatwym partnerem, ale nie wywoływało to żadnych napięć i kontrowersji w stosunkach CDU i CSU.

Przez pierwsze dziesięć lat, poza drobnymi sprawami, stosunki w ramach wspólnej frakcji między obu partiami układały się dobrze. Na zewnątrz prezentowały się wprost idealnie. Wspólnota frakcyjna sprawiła, iż zarówno w RFN jak i poza jej granicami zwykło się potocznie i niejako jednym tchem wymawiać nazwę obu partii łącznie oraz identyfikować je jako jedną partię CDU/CSU. Odpowiedni wyraz znalazło to również w piśmiennictwie, zazwyczaj łącznej. Reszty dopełnił czas i siła przyzwyczajenia.

W rzeczywistości nie był to nigdy monolit, a wspólnota frakcyjna wynikała po prostu z trzech kalkulacji i wzajemnych korzyści. Tylko wspólnie mogły obie partie chadeckie stanowić największą frakcję w *Bundestagu* i tworzyć rząd federalny. Nie oznaczało to jednak, by wspólnota frakcyjna zawiązywana bywała niejako automatycznie. Wręcz przeciwnie. Na początku każdej kolejnej kadencji *Bundestagu* była ona zawsze przedmiotem obustronnych rokowań, a nawet przetargów. CSU stale też podnosiła cenę za ów sojusz międzypartyjny, umacniając w nim systematycznie swą pozycję jako „frakcji w ramach frakcji”.

W wyniku drugich z kolei wyborów do *Bundestagu* w 1953 r. CSU uzyskała aż 52 mandaty, podwajając tym samym ich liczbę w porównaniu z wynikami wyborów z 1949 r. Zdobyła wtedy po raz pierwszy więcej mandatów aniżeli FDP. Franz Josef Strauss oświadczył wówczas, iż wspólnota frakcyjna z CDU nie może przesłonić faktu, że CSU jest trzecią co do wielkości partią reprezentowaną w *Bundestagu* i chce być jako taka odpowiednio traktowana. Jako nieodzowny warunek kontynuowania wspólnoty frakcyjnej zgłosił też wtedy pod adresem CDU szereg, spełnionych zresztą, postulatów, a mianowicie: zachowania w mocy zastrzeżeń CSU przeciw prawnemu ograniczaniu zasad federalistycznych, popierania bawarskich interesów przy ustalaniu taryf przewozowych oraz rozwoju regionów granicznych, a ponadto sprzeciw przeciwko utworzeniu policji federalnej⁴.

Nie udało się natomiast CSU uzyskanie w drugim gabinecie Adenauera stanowiska wicekanclerza, obsadzonego przez konkurencyjną w tym przypadku FDP. Zamiar ten nie powiódł się, ponieważ kanclerz Adenauer nie zamierzał osłabiać więzi CDU z FDP, która pozyskała sobie nadto

⁴ P. Diehl-Thiele, *Die Geschichte einer politischen Entfremdung. Eine Fraktion in der Fraktion*. „Süddeutsche Zeitung” z 10 XII 1976 r.

Ludwiga Erharda jako sojusznika przeciw wygórowanym ambicjom CSU. Pogłębiło to jeszcze bardziej konflikt pomiędzy FDP i CSU. Równocześnie CSU zgłaszała z tej racji pod adresem CDU pretensje, a nawet groźby zerwania związków frakcyjnych, jeśli nie będą respektowane jej interesy.

Niezadowolenie CSU pogłębiał fakt, iż ówczesny prezydent federalny Theodor Heuss na organizowane u siebie przyjęcia dla przewodniczących poszczególnych frakcji w *Bundestagu* po wyborach w 1953 i 1957 r. nie zapraszał przewodniczącego grupy krajowej CSU a jedynie przewodniczącego wspólnej frakcji CDU/CSU. Za drugim razem CSU zwróciła się w związku z tym do prezydenta Heussa z oficjalnym przypomnieniem, że stanowi samodzielną i odrębną partię, która sprawę wspólnoty frakcyjnej CDU/CSU rozważa u progu każdej kadencji na nowo.. Przypomnienie to odniosło zamierzony skutek. Po wyborach w 1961 r. prezydent federalny Heinrich Lübke razem z przewodniczącymi poszczególnych frakcji zaprosił również przewodniczącego grupy krajowej CSU, traktowanego z nimi odtąd na równi pod względem protokolarnym⁵.

Wybory federalne we wrześniu 1957 r. przyniosły CDU/CSU w sumie 50,2⁰/₀ głosów, a tym samym absolutną większość parlamentarną. FDP wycofała się z koalicji rządowej. Mimo to rozmowy obu chadeckich partii na temat utworzenia rządu ciągnęły się przez 5 tygodni. Złączone wspólnotą frakcyjną partie CDU i CSU wiodły mianowicie spór o obsadę stanowiska wicekanclerza. Jako następcę Konrada Adenauera, CDU proponowała liczącego wówczas już 81 lat Ludwiga Erharda. W łonie CSU zdania były podzielone; czy z jej ramienia wicekanclerzem zostać ma Fritz Schäffer czy Franz Josef Strauss, który od roku 1953 zajmował w rządzie federalnym po kolei stanowisko ministra nadzwyczajnego, do spraw atomowych i obrony.

Obaj kandydaci CSU ustąpić musieli w końcu miejsca Ludwigowi Erhardowi. CSU umocniła bardziej jeszcze swój nadzwyczajny status w ramach wspólnej frakcji. Strauss wymógł też po raz pierwszy na piśmie określenie jej zasad, a poza tym uzyskał poparcie CDU dla budowy autostrady Norymberga-Frankfurt/M oraz kanału Ren-Men-Dunaj. Ponadto CSU doprowadziła do tego, że przy obsadzie stanowisk ministerialnych kanclerz Adenauer zmuszony był respektować siostrzaną CSU jak każdego innego partnera koalicyjnego.

Jeszcze wyraźniej zaznaczyło się to po wyborach w roku 1961, odkąd CSU w przeciwieństwie do CDU zmierzała do możliwie jak najszybszego zastąpienie 86-letniego Konrada Adenauera Ludwigiem Erhardem, uznawanym wówczas za „ojca cudu gospodarczego” i „lokomotywę wyborczą”. Czołową w tej kampanii rolę odgrywał F. J. Strauss, który w 1961 r. zo-

⁵ *Ibidem*.

stał krajowym przewodniczącym CSU. W rok później, z powodu tzw. afery „Spiegla” i demonstracyjnej postawy ministrów z ramienia FDP, Strauss zmuszony został do opuszczenia ostatniego gabinetu Adenauera. Afera „Spiegla” ujawniła też F. J. Straussa i Gerharda Schrödera jako dwóch zwalczających się konkurentów do stanowiska kanclerza po Ludwigu Erhardzie.

Największy wpływ CSU we wspólnej frakcji zaznaczył się w roku 1966, kiedy to wbrew większości deputowanych z CDU przeforsowała ona na stanowisko kanclerza kandydaturę Georga Kiesingera, przekreślając tym samym szanse drugiego kandydata, którym był Gerhard Schröder. W tej sytuacji G. Kiesinger utrzymać się mógł u władzy tylko przy poparciu CSU, popadając w większą od niej zależność aniżeli jego poprzednicy.

Wraz ze zmianą rządu i przejściem CDU/CSU do opozycji w roku 1969, rozdzwięk między nimi zaczął przybierać coraz wyraźniejsze kontury. Jakkolwiek zachowana została wspólnota frakcyjna i jednolity front działania w totalnej konfrontacji z rządem SPD/FDP, to jednak w szeregach CDU narastały wątpliwości, czy kurs absolutnej negacji rządowej polityki wschodniej i w sprawach socjalnych, odpowiada nastrojom i życzeniom społeczeństwa RFN. Pewna swej pozycji w Bawarii CSU nie ukrywała z tego powodu swego niezadowolenia. W 1971 r. zagroziła nawet rozwiązaniem wspólnej frakcji, jeśli drażące CDU wątpliwości przerodzą się w ustępstwa i kompromisy. Groźby te ponowione zostały przez F. J. Straussa w 1972 i 1975 r. Dowodem tego było jego negatywne zdecydowanie stanowisko wobec układów z państwami socjalistycznymi. Charakter pogroźek miały też wypowiedzi Straussa na temat możliwości utworzenia na prawo od CDU/CSU „czwartej partii” i powstające poza Bawarią na terenie całej RFN tzw. Koła Przyjaciół CSU (*CSU-Freundekreise*).

Niesnaski przybierały na sile również w związku z nie ukrywanym przez CSU niezadowoleniem, iż nie miała ona wpływu na nominację chadeczkich kandydatów na kanclerzy. Wybierano zawsze przewodniczących CDU. Było to w przypadku Rainera Rarzela i Helmuta Kohla, na których kandydatury *post factum* CSU wyrażać musiała zgodę⁶. Krytykowano również strategię i sposób prowadzenia kampanii wyborczej przez CDU. Z krytyką tą z reguły nie wychodzono jednak na zewnątrz. Wręcz przeciwnie. Zdając sobie sprawę, że brak jedności nie zwiększyłyby bynajmniej szans zwycięstwa w wyborach, zarówno F. J. Strauss jak i H. Kohl, dwaj konkurenci o przywództwo zachodniemieckiej chadecji, unikali w kampanii przedwyborczej w 1976 r. jakichkolwiek zadrażnień między-

⁶ *Ibidem*.

partyjnych i osobistych. Co więcej — demonstrowali absolutną zgodność poglądów i celów. Wymieniali komplementy, a w swych oficjalnych wystąpieniach przed wyborcami wystawiali sobie nawzajem jak najlepsze świadectwo, jeśli chodzi o cechy charakteru i walory polityczne.

Zaniechali oni tych praktyk natychmiast po wyborach z 3 października 1976 r., które powiększyły wprawdzie stan posiadania chadeckich mandatów w *Bundestagu*, ale w ostatecznym rachunku przyniosły mimo wszystko porażkę partiom Unii, skazanym na pełnienie roli opozycji przez dalsze cztery lata. Na trzeci dzień po wyborach Helmut Kohl i Franz Josef Strauss przystąpili do rozmów na temat wspólnej polityki opozycyjnej i wspólnej frakcji, którą postanowiono kontynuować. Helmut Kohl zgłosił równocześnie gotowość objęcia stanowiska przewodniczącego frakcji CDU/CSU i tym samym przywództwa parlamentarnej opozycji⁷.

2. DECYZJA Z WILBAD KREUTH

Po wcześniejszych zapowiedziach kontynuowania wspólnoty frakcyjnej, całkowitym zaskoczeniem stała się wiadomość o decyzji jej zerwania i tworzenia przez CSU odrębnej frakcji parlamentarnej, liczącej 53 deputowanych. Decyzja ta powzięta została w dniu 19 listopada 1976 r. na zamkniętym posiedzeniu krajowej grupy CSU w bawarskiej miejscowości kuracyjnej Wilbad Kreuth. Po wielogodzinnej dyskusji odbyło się głosowanie, w wyniku którego na 50 obecnych tam deputowanych CSU do *Bundestagu*, 30 opowiedziało się za rozdziałem, 18 — przeciw, jeden powstrzymał się od głosu a jeden z oddanych głosów okazał się nieważny. Równocześnie wybrano przewodniczącym frakcji CSU deputowanego Friedricha Zimmermanna⁸.

Rozłam w łonie zachodnioniemieckiej chadecji po 27 latach wspólnoty frakcyjnej, nazywany przez komentatorów „rozwozem po bawarsku”⁹, stał się sensacją nie tylko w RFN, ale również poza jej granicami. Środki masowego przekazu tonęły w powodzi spekulacji na temat, jakie motywy skłoniły F. J. Straussa do oderwania CSU w *Bundestagu* od CDU. Mało przy tym przywiązywano uwagi do formalnych korzyści rozdziału, które eksponowała przede wszystkim prasa springerowska. Chodziło głównie o to, że jako oddzielne frakcje, obie partie chadeckie uzyskać mogły większe dotacje finansowe, więcej czasu do przemówień na forum *Bundestagu*, korzystniejszą kolejność wystąpień swych przedstawicieli, a także

⁷ H. Hess, *Chronik einer 27-jährigen Fraktionsgemeinschaft*. „Süddeutsche Zeitung” z 20/21 XI 1976.

⁸ *Die CSU kündigt die Fraktionsgemeinschaft auf*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (dalej — „FAZ”) z 20 XI 1976.

⁹ *Scheidung auf bayerisch*. „Der Tagesspiegel” z 21 XI 1976.

większy wpływ na prezydium *Bundestagu* przez zwiększoną liczbę jego wiceprzewodniczących. Padał m. in. i taki argument, że przewodniczący frakcji CSU otrzyma w pierwszej kolejności 45 minut na swą wypowiedź i wygłaszać ją będzie jako drugi tuż po wystąpieniu przedstawiciela CDU, a przed osobą reprezentującą FDP, ponieważ kolejność ta uzależniona jest od liczbowej wielkości frakcji¹⁰.

Nie dowierzano przy tym na ogół zaprzeczeniom F. J. Straussa, jakoby zamierzał on uczynić z CSU „czwartą partię” i rozszerzyć jej zasięg działania na cały obszar RFN¹¹. Utworzenie „czwartej partii” — komentował francuski dziennik „Le Figaro” — stworzyłoby sześćdziesięcioletniemu Straussowi ostatnią szansę na objęcie kanclerskiego fotela w wyborach 1980 r. Z drugiej strony — włoski dziennik „La Stampa” nie wykluczał również sytuacji odwrotnej. Gdyby CSU rozszerzyła swe agendy i wpływy na całą RFN, to „CDU mogłaby zainstalować się w Bawarii”. W rezultacie, skrajna prawica zgromadziłaby się wokół CSU, a elementy bardziej umiarkowane znalazłyby się w szeregach CDU, co w przyszłości mogłoby doprowadzić do utworzenia przez nią „wielkiej koalicji” z SPD¹².

Możliwości zmian na mapie politycznej RFN rozważały wszystkie środki masowego przekazu, w tym także hamburski tygodnik „Der Spiegel”. Pisano tam, że celem Straussa było zapewnienie sobie pewniejszej kandydatury na kanclerza w wyniku wyborów 1980 r. Z drugiej strony — natomiast CDU uwolniona od związku z CSU mogłaby utworzyć wspomnianą już „wielką koalicję” z SPD¹³. Siłą rzeczy nasuwały się *per analogiam* refleksje, że FDP przestała być przysłowiowym „języczkiem u wagi”, i że SPD nie jest zdana wyłącznie na wolnych demokratów, lecz sytuacja mogłaby przedstawiać się wręcz odwrotnie. Z kolei im więcej koalicyjnych możliwości, tym bardziej prawdopodobne wydawało się takie wyjście, iż kandydaturę na kanclerza federalnego zaproponowałby prezydent RFN, który zyskałby tym samym większą władzę.

Nad różnymi wariantami dociekań i spekulacji dominowało jednak w RFN niecodzienne poruszenie w szeregach rozchodzących się partii chadeckich. Szczególne reperkusje wywołały pretensje kierowniczych gremiów obu stronnictw. Powiadomiony dopiero przez agencje prasowe o decyzji z Wilbad Kreuth przewodniczący CDU Helmut Kohl określił ją jako „krok w fałszywym kierunku”. Prezydium CDU potępiło postanowienie

¹⁰ CDU und CSU haben jetzt mehr Geld. „Die Welt” z 24 XI 1976.

¹¹ Die CSU kündigt die Fraktionsgemeinschaft auf. „FAZ” z 20 XI 1976.

¹² Komentarze prasowe o sensacyjnej decyzji CSU rozdzielenia wspólnoty frakcyjnej w Bundestagu. „Życie Warszawy” z 23 XI 1976.

¹³ Unions Spaltung: „Bewegung hält jung”. „Der Spiegel” z 22 XI 1976, ss. 26 - 27.

krajowej grupy deputowanych CSU i energicznie domagało się jego cofnięcia pod groźbą utworzenia własnej organizacji krajowej w Bawarii¹⁴.

Z kolei Strauss, oburzył się z powodu aluzji o „ekspedycji karnej” CDU w Bawarii, nie przebijając w nieparlamentarnych słowach pod adresem przywódców siostrzanej partii. Jak informował „Der Spiegel”, Strauss nazywał ich m. in. „politycznymi pigmejami” (*politische Pygmäen der CDU*), „karłami kieszonkowego formatu” (*Zwerge im Westentaschenformat*). Najdalej jednakże posunął się w inwektywach na temat cech osobistych przewodniczącego CDU i kandydata na kanclerza federalnego Helmuta Kohla, zarzucając mu „totalną niezdolność, brak charakterologicznych, umysłowych i politycznych uwarunkowań”, by został on kanclerzem¹⁵. Popierał go wprawdzie przed wyborami jako kandydata na stanowisko kanclerza, ale „tylko dla świętego spokoju”¹⁶.

W podobnym tonie prowadzone polemiki jak i sama sprawa rozłamu w ogóle wywołały niezadowolenie nie tylko w CDU, ale niepokój i protesty również w szeregach bawarskich CSU i w całej Bawarii. O ile w dniu wyborów federalnych 3 października 1976 r. 60% Bawarczyków głosowało na CSU, to przeprowadzone na zlecenie „Spiegla” badania demoskopijne po dniu 19 października 1976 r. wykazały, że 66% mieszkańców Bawarii uznało oddzielenie się CSU od wspólnej frakcji z CDU za krok fałszywy. Te same badania wykazały ponadto, że rozszerzona na cały obszar RFN partia CSU miałaby w krajach północnych minimalne szanse przekroczenia klauzuli 5%, a działająca ewentualnie na terenie Bawarii CDU odebrałaby od CSU około 50% głosów, stając się tam prawie równorzędną, chadecką partią konkurencyjną¹⁷.

Według analiz bońskiej centrali CDU, założona ewentualnie w Bawarii krajowa organizacja CDU najwięcej członków zyskałaby wśród mieszkańców wielkich miast, przede wszystkim Monachium, Augsburga, a także na terenach bawarskich graniczących z Badenią-Wirtembergią, Hesją i w środkowej Frankonii, gdzie też najwcześniej zgłaszano protesty przeciw decyzji z Wilbad Kreuth¹⁸.

W takim stopniu F. J. Strauss właściwie po raz pierwszy zetknął się ze sprzeciwem znacznej części własnej partii i jej wyborców. Szereg organizacji lokalnych CSU groziło nawet zwartym przejściem do CDU.

¹⁴ CDU trifft Vorbereitungen für Landesverband Bayern. „Der Tagesspiegel” z 23 XI 1976.

¹⁵ Kohl ist total unfähig zum Kanzler. „Der Spiegel” z 29 XI 1976, ss. 31 - 34.

¹⁶ Strauss verbittet sich eine Strafexpedition. „Handelsblatt” z 24 XI 1976.

¹⁷ Bayern gegen Strauss. Spiegel-Umfrage über die Trennung der Unions-Parteien. „Der Spiegel” z 29 XI 1976, s. 28.

¹⁸ Unions-Spaltung: „Kampf auf Leben und Tod”. „Der Spiegel” z 29 XI 1976, s. 30.

Mnożyły się też głosy zapowiadające możliwość indywidualnych wystąpień z szeregów CSU. Organizacja okręgowa CSU Środkowej Frankonii domagała się zwołania nadzwyczajnego kongresu partii w sprawie decyzji z Wilbad Kreuth. To samo postulowała młodzieżowa organizacja chadeccka *Junge Union* z Górnej Bawarii. Również premier krajowego rządu Bawarii Alfons Goppel uznał za niezbędne oparcie tak ważkich decyzji o szersze gremia partyjne niż grupa krajowa deputowanych do *Bundestagu* z ramienia CSU. Z partii tej na znak protestu wystąpił m. in. w Erlangen prof. Obermayer, znany specjalista prawa państwowego, administracyjnego i kościelnego¹⁹.

Rewizji postanowień z Wilbad Kreuth domagali się m. in.: zastępca krajowego przewodniczącego CSU Werner Dollinger i wiceprezydent *Bundestagu* z ramienia CSU Richard Jäger, który rozwiązanie wspólnoty frakcyjnej CDU/CSU nazwał „najbardziej błędną, brzemienneą w skutki decyzją”. Oczekiwał on równocześnie, iż nadzwyczajny zjazd CSU jednoznacznie opowie się przeciw utworzeniu „czwartej partii”²⁰.

Najbardziej dramatyczny przebieg w polemice z F. J. Straussem miała konferencja Krajowego Komitetu Bawarskiej *Junge Union*, która wezwała grupę krajową deputowanych CSU do przemyślenia na nowo ich decyzji z Wilbad Kreuth oraz postulowała zwołanie nadzwyczajnego zjazdu CSU. Przeciwstawiał się temu uczestniczący przez cztery godziny w posiedzeniu F. J. Strauss, ostrzegając przed „atomizacją” CSU i zapewniając, że decyzja w Wilbad Kreuth nie ma nic wspólnego z możliwością utworzenia „czwartej partii”. O atmosferze panującej na zebraniu świadczyć może fakt, iż Strauss kilkakrotnie odgrażał się, że może je opuścić. Do szczególnego zaostrzenia dyskusji doszło w momencie, gdy rzecznik Koła Chrześcijańsko-Demokratycznych Studentów (*Ring Christlich-Demokratischer Studenten*) pod adresem F. J. Straussa oświadczył dosłownie: „Kto raz kłamie, temu się nie wierzy”²¹.

Nie pozostawało to bez wrażenia na odpornym zazwyczaj Straussie. Na nadzwyczajnym posiedzeniu frakcji krajowej CSU bawarskiego *Landtagu* zarzekał się nawet, iż wcale nie jest związany ze stanowiskiem i urzędami oraz że wcale mu nie zależy na zajmowaniu stanowiska przewodniczącego CSU. Uznał jednak za konieczne przypomnienie swych dawnych deklaracji o wspólnym froncie z CDU i o wspólnym z CDU zobowiązaniu, nienawiązywania oddzielnie i bez obustronnych porozumień rozmów z innymi partiami na temat związków koalicyjnych. Wyraził przy

¹⁹ *Beschluss der Landesgruppe stösst auf Widerspruch in der CSU. Proteste und Austritte in zahlreichen Landesteilen.* „Der Tagesspiegel” z 23 XI 1976.

²⁰ *Widerstand gegen Strauss wächst.* „Die Tat” z 24 XI 1976.

²¹ *Strauss stösst weiterhin auf Widerstand in der CSU.* „Der Tagesspiegel” z 26 XI 1976.

tym przekonanie, iż w pojedynkę CSU będzie skuteczniej wspierała CDU aniżeli w ramach dotychczasowej wielkiej frakcji CDU/CSU²².

Nie bacząc na tego rodzaju zapewnienia, kierownictwo CDU wystosowało do CSU apel o utrzymanie jedności frakcji oraz o cofnięcie decyzji z Wilbad Kreuth²³. Wezwanie to i nasilające się coraz bardziej niezadowolone we własnych szeregach skłoniło F. J. Straussa i Friedricha Zimmermanna do wystosowania obszernego listu do siedmiu tysięcy czołowych aktywistów CSU z uzasadnieniem decyzji podjętej w Wilbad Kreuth.

Jeśli chodzi o stosunek do CDU list zawierał na przemian deklaracje o lojalności jak i zarzuty. W myśl autorów listu, decyzję z Wilbad Kreuth podjęto tylko i wyłącznie w celu zapewnienia partiom Unii absolutnej większości, a nie rozszerzenia zasięgu działania CSU poza granice Bawarii na cały obszar RFN. Tym razem jednak w przedstawionej motywacji nie ograniczono się do formalnych zysków wynikających z podziału frakcji CDU/CSU na dwie odrębne i samodzielne frakcje, to znaczy wspomnianego już dłuższego czasu na przemówienia w *Bundestagu*, większych środków finansowych itp. Gros miejsca w omawianym liście zajęły sprawy układów koalicyjnych.

Według autorów listu, deputowani CSU do *Bundestagu* nie wierzyli w możliwość nawiązania do 1980 r. koalicji z FDP na szczeblu federalnym, a oczekiwania na zdobycie do tego czasu absolutnej większości przez CDU i FDP na terenie Saary i Dolnej Saksonii uznali za szkodliwe i służące w istocie rzeczy koalicji SPD/FDP, ponieważ zakłóciły one stosunek przewagi partii chadeckich w *Bundesracie*. W ich przekonaniu, szanse na utworzenie koalicji CDU/CSU z FDP istniały tak długo, jak długo FDP nie stała się — według ich oceny — „partią lewicową”. Przypomniano równocześnie, że tylko jeden raz, w 1957 r., CDU/CSU zdobyły absolutną większość 50,2% głosów, natomiast SPD i FDP powoływały koalicje rządowe w 1969, 1972 i 1976 r. W ostatnich wyborach CSU uzyskała swój najlepszy wynik w historii, bo aż 60% głosów, podczas gdy CDU nie potrafiła zapewnić sobie dostatecznej liczby głosów. Jednocześnie wyrażono obawę, że koalicja SPD/FDP potrwać może dłużej aniżeli do roku 1980. Wobec takich przewidywań, w konkluzji listu zawarty został zarzut pod adresem CDU, że trzymanie się przebrzmiałych form organizacyjnych, jest w istocie rzeczy mniej ważne od poszerzania własnego frontu²⁴.

²² *Ibidem*.

²³ Kohl fordert von Strauss zwei Zusagen. „FAZ” z 26 XI 1976.

²⁴ Strauss und Zimmermann begründen die Trennung. Tadel und Höflichkeit für die CDU. „FAZ” z 24 XI 1976; Kohl lässt Carstens heute Gespräch mit der CSU führen. „Der Tagesspiegel” z 24 XI 1976.

Innymi słowy, CDU obarczona została przez CSU jednoznacznie winą za to, że w wyborach federalnych 3 października 1976 r. nie zdołano pokonać koalicji SPD/FDP i zapewnić zwycięstwa partiom chadeckim. Wobec takiej sytuacji należy — zdaniem autorów listu — obrać inną strategię, polegającą na totalnej i bezwzględnej konfrontacji z SPD/FDP. Oderwanie się CSU od CDU służyć miało wyraźniejszemu określeniu profilu każdej z tych partii, co zwiększyłoby ich szansę na pozyskanie dodatkowej klienteli wyborczej i tym samym na zwycięstwo. Z tych względów CSU odmawiała cofnięcia decyzji z Wilbad Kreuth, nazywając ją „odważną, politycznie konieczną i historyczną”²⁵.

Argumentacja ta absolutnie nie przekonywała kierownictwa CDU, które nadal postulowało przywrócenie frakcyjnej jedności obu partii chadeckich²⁶. Stanowisko to zyskało całkowite poparcie uczestników partyjnego zjazdu nadreńskiej organizacji tej partii w Rattingen, oraz obradującego w dniach 27 i 28 listopada 1976 r. w Offenburgu, kongresu federalnego chadeckiej organizacji młodzieżowej *Junge Union*²⁷. W tym ostatnim przypadku miało to szczególne znaczenie, ponieważ *Junge Union*, licząca około 260 tys. członków, jest najważniejszą organizacją partii Unii, tworzoną wspólnie przez CDU i CSU.

W swym przeszło godzinnym wystąpieniu na kongresie w Offenburgu, przewodniczący CDU Helmut Kohl oskarżał CSU o osłabianie jedności i siły partii chadeckich, o „głęboko zawstydzający spektakl” z Wilbad Kreuth, grożący utratą „cennego dziedzictwa Adenauera”. Kongres *Junge Union* w Offenburgu opowiedział się wręcz manifestacyjnie za jednością frakcyjną i zgotował ostentacyjne owacje na cześć uosabiającego tę jedność Helmuta Kohla²⁸. Mathias Wissmann, przewodniczący *Junge Union*, nazwał dzień decyzji z Wilbad Kreuth „czarnym piątkiem Unii” i ostrzegął przed „bratobójczą walką obu partii chadeckich”.

Wissmann dał wyraz nurtującym *Junge Union* obawom, że decyzja z Wilbad Kreuth podważa chadeckie koncepcje partii ludowej (*Volkspartei*), ponieważ niezależne, a później prawdopodobnie przeciwstawne wyprofilowanie się CDU i CSU mogłoby spowodować ich popularyzację i odejście od wspólnej ideologii. Parafrazując powtarzane przez zwolenników rozdziału obu partii hasło: „oddzielnie maszerować, wspólnie bić” (*etrennt maschieren, vereint schlagen*), Wissmann groził następującą pesymistyczną prognozą: „Oddzielnie maszerować, oddzielnie na siebie nawzajem na-

²⁵ *Die Spannungen CDU/CSU*. „Der Tagesspiegel” z 24 XI 1976.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Die Unionsparteien unversöhnt*. „FAZ” z 29 XI 1976.

²⁸ *Junge Union für die Erneuerung der Fraktionsgemeinschaft*. „FAZ” z 29 XI 1976.

padać i wspólnie być bitym" (*getrennt maschieren, getrennt aufeinander einschlagen und vereint geschlagen werden!*)²⁹

Po wzajemnych oskarżeniach i niewybrednych inwektywach kierowniczych gremiów obu partii chadeckich, narastało w trzeciej dekadzie listopada 1976 r. w RFN przekonanie, iż pogłębia się między nimi przepaść, i że ich rozbiciu nie można przeciwdziałać³⁰. Stan ten wywoływał niepokój nie tylko w łonie CDU czy też zwolenników jedności chadeckiej w szeregach CSU, ale także wśród rządowej koalicji socjalno-liberalnej. Niezależnie bowiem od symptomów przypominających tendencje rozdrobnienia systemu partyjnego z okresu Republiki Weimarskiej, kierownictwo SPD upatrywało w decyzji z Wilbad Kreuth niebezpiecznej strategii Straussa, który manewrem takim zamierzał w przyszłości zebrać głosy prawicowo-konserwatywnych i skrajnie prawicowych wyborców. Z kolei CDU, uwolniona od prawicowego odium CSU, mogłaby stać się atrakcyjną partią dla części dotychczasowych wyborców koalicyjnych partii SPD i FDP. Przed przedwczesnym zadowoleniem ostrzegał m. in. osobiście kanclerz federalny Helmut Schmidt. Jego zdaniem, głoszona na zewnątrz formuła „oddzielnie maszerować, wspólnie bić”, stanowiła „próbę gigantycznego kamuflażu”, ponieważ nikt przecież nie mógł uwierzyć jakoby CDU i CSU „w ciągu nocy” stały się partiami o odrębnych, czy nawet o przeciwstawnych programach³¹.

Inaczej mówiąc, Strauss i grupa krajowa deputowanych CSU do *Bundestagu* nie podjęli decyzji o rozwiązaniu wspólnoty frakcyjnej CDU/CSU z powodu programowych różnic zdań, ponieważ takowe zaznaczały się co najwyżej w niuansach. Przyczyną rozdzielenia się obu partii była forsowana przez niego nowa strategia wyborcza w walce o władzę w RFN, gdy dotychczasowa strategia, łącznie z kandydaturą Helmuta Kohla na kanclerza, poniosła fiasko w wyborach 1976 r.

3. PRÓBY PRZEZWYCIEŻENIA ROZŁAMU

Obawy socjalno-liberalnej koalicji, a zwłaszcza ostrzeżenia kanclerza Helmuta Schmidta, nie były pozbawione podstaw. Niezależnie bowiem od spektakularnych wystąpień i gromkich przemówień przywódców partii CDU i CSU, ich przedstawiciele prowadzili równocześnie na różnych stopniach zamknięte rokowania na temat przywrócenia frakcyjnego *status quo ante*. Już w dniu 24 listopada 1976 r., a więc zaledwie w pięć dni po

²⁹ „Blick nach vorn und nicht zurück im Zorn”. *Deutschlandtag der Jungen Union in Offenburg*. „Handelsblatt” z 29 XI 1976.

³⁰ *Die Kluft wir grösser*. „Die Tat” z 29 XI 1976.

³¹ *Schmidt: Ein Täuschungsversuch*. „Der Tagesspiegel” z 26 XI 1976.

ogłoszeniu decyzji z Wilbad Kreuth, spotkali się w Bonn urzędujący jeszcze przewodniczący frakcji CDU/CSU Karl Carstens, proponowany na przewodniczącego nowej frakcji CSU Friedrich Zimmermann, oraz przewodniczący grupy krajowej CSU Richard Stücklen. Obie partie nie ujawniły treści rozmów, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż były one „rzeczowe, poważne i otwarte”³².

Podstawę do bardziej w tym przypadku konkretnych sformułowań dały materiały zawierające wyniki obrad krajowego zarządu CSU z 27 listopada 1976 r., które w interpretacji zarządu federalnego CDU, obradującego w dwa dni później, ocenione zostały jako „wykazujące gotowość CSU do przeanalizowania jej stanowiska”. Duży wpływ na tego rodzaju ocenę miały niewątpliwie gorliwe zapewnienia F. J. Straussa przed kamerami telewizyjnymi ZDF, iż nie walczy on ani przeciw CDU, ani przeciw jej przewodniczącemu H. Kohlowi, którego nazwał swoim „dobrym przyjacielem”. Opowiadał się też za jednością partii Unii „bez jakichkolwiek ograniczeń” w sensie wspólnej strategii i wspólnych celów. Wypowiedzi te korespondowały z oświadczeniem zarządu krajowego CSU, w którym zapewniano m. in., że CSU zdecydowana jest prowadzić wspólną walkę polityczną przeciwko SPD i FDP oraz razem z CDU kontrolować rozwój sytuacji politycznej w RFN. Oświadczenie to dawało tym samym Straussowi mandat do prowadzenia rozmów z Helmutem Kohlem, który z kolei zobowiązany został w dniu 29 listopada 1976 r. przez zarząd federalny CDU do ich podjęcia. CDU wysunęła żądanie przywrócenia jedności wspólnoty frakcyjnej, wyznaczając dla CSU w tej sprawie ostateczny termin do dnia 14 grudnia 1976 r. W przeciwnym przypadku, zarząd federalny gotów był podjąć decyzję utworzenia w Bawarii organizacji krajowej CDU³³.

Pierwsze po decyzji zerwania wspólnoty frakcyjnej spotkanie czołowych polityków CDU i CSU z Helmutem Kohlem i F. J. Straussem na czele, odbyło się w dniu 1 grudnia 1976 r. w Bonn. Poza ogólnikami, obie strony nie powiedziały jednak nic konkretnego na temat spotkania trwającego około pięciu godzin³⁴. Zapowiedziana druga rozmowa na szczycie CDU i CSU w tym samym składzie osobowym odbyła się 3 grudnia 1976 r. Jakkolwiek zarówno Kohl jak i Strauss nie kwapili się i tym razem do komentarzy, to jednak z wypowiedzi ich najbliższych współ-

³² CDU und CSU schweigen über Gespräch Carstens-Zimmermann. Erster Kontakt nach Auflösung der Fraktionsgemeinschaft. „Der Tagesspiegel” z 25 XI 1976.

³³ Kohl und Strauss kommen an den Verhandlungstisch. „Der Tagesspiegel” z 30 XI 1976.

³⁴ Kohl und Strauss vertragen sich und schweigen „FAZ” z 2 XII 1976.

pracowników wynikało, że zaznaczyły się szanse powrotu do wspólnoty frakcyjnej, czego nie wykluczał także wspólny komunikat ogłoszony po zakończeniu drugiej rundy rozmów. Komentatorzy prasy zachodniemieckiej twierdzili, iż duże wrażenie na Straussie wywarło podobno zdecydowanie, z jakim CDU gotowa była rozszerzyć swą partię na teren Bawarii. W tej sprawie kierownictwo CDU wykazało dużą zwartość i jednomyślność poglądów „od Katzera aż po Filbingera”, a więc zarówno „lewego jak i prawego” swego skrzydła³⁵.

Trzecia runda rozmów CDU i CSU na szczycie odbyła się w dniu 6 grudnia 1976 r. Jej obrady trwały prawie siedem godzin. Zarówno CDU jak i CSU przedłożyły każda ze swej strony dokumenty nazwane roboczo *Positionspapier*. Części polityczne preambuł obu dokumentów były identyczne. Zasadnicze różnice polegały na tym, że o ile CSU gotowa była pójść jak najdalej na współpracę poniżej płaszczyzny wspólnej frakcji, o tyle CDU w dalszym ciągu konsekwentnie proponowała przywrócenie wspólnoty frakcyjnej. CSU opowiedziała się za wspólnym prezydium i za wspólnymi posiedzeniami obu frakcji Unii, stwierdzając ponadto, że przewodniczący frakcji CDU jest przywódcą opozycji w *Bundestagu*. W obu dokumentach oznajmiono, że CDU i CSU nie rozszerzą swej działalności poza obszar dotychczasowego działania każdej z nich, a CSU zobowiązała się ponadto nie popierać na obszarze RFN żadnego innego ugrupowania politycznego, które pomniejszałoby szanse wyborcze partii Unii³⁶.

Mimo tych i wielu innych jeszcze kompromisowych formuł również i trzecia runda rozmów nie zakończyła się porozumieniem. We wspólnym komunikacie CDU i CSU stwierdzano wprawdzie, że przedstawiciele obu tych partii zgodni są co do treści i celów wspólnej polityki opozycyjnej, ale nie osiągnęli żadnego porozumienia w sprawie formy organizacyjnej, w jakiej deputowani CDU i CSU mogliby najskuteczniej prowadzić wspólną politykę opozycyjną w *Bundestagu* ósmej kadencji. Czołowi politycy CDU reprezentowali pogląd, że urzeczywistnienie wspólnej polityki opozycyjnej możliwe jest tylko w ramach wspólnej frakcji. Przedstawiciele CSU nie podzielali tego zdania, ponieważ uznali, że dotychczasowe doświadczenia nie uzasadniały reprezentowanego przez CDU stanowiska w tym względzie³⁷.

Tak więc o sprawę przywrócenia wspólnoty frakcyjnej rozbiły się próby osiągnięcia porozumienia we wspomnianych trzech rundach rozmów,

³⁵ *Lockerung der starren Fronten bei zweitem Gespräch Kohl-Strauss*. „Der Tagesspiegel” z 4 XII 1976.

³⁶ *Die Positionspapiere von CDU und CSU. Der letzte Stand der Kompromissformulierungen*. „FAZ” z 8 XII 1976.

³⁷ *Drei Dokumente zur Fraktionstrennung im Wortlaut*. „Süddeutsche Zeitung” z 8 XII 1976.

prowadzonych w pierwszym tygodniu grudnia 1976 r. Komentatorzy polityczni zarówno w RFN jak i poza jej granicami uznali to za definitywny rozłam między CDU i CSU, oraz fakt, że odtąd opozycja chadecka składać się będzie nie tylko z dwóch oddzielnych partii CDU i CSU, lecz także z dwóch samodzielnych grup parlamentarnych w *Bundestagu*³⁸. Oczekiwane zainstalowanie się CDU w Bawarii³⁹ wywołało tam poważne obawy w szeregach CSU przed konkurencją. Chodziło przy tym, zarówno o zajmowane stanowiska i urzędy, jak i o niebezpieczeństwo osłabienia CSU i jej upadku do poziomu *Bayerische Volkspartei*⁴⁰.

4. PRZYWRÓCENIE WSPÓLNOTY FRAKCYJNEJ CDU/CSU NA NOWYCH ZASADACH

Sądy wyrokujące o ostatecznym rozdziale CDU i CSU okazały się nader pochopne, a co najmniej i tym jeszcze razem przedwczesne. Najmniej odpowiadały one obu partiom chadeckim, które mimo wszystko nie zarzuciły starań i nadziei na przywrócenie jedności w imię wspólnej walki przeciw socjalizmowi i socjalno-liberalnej koalicji rządowej. Stąd też, w trzy dni po fiasku trzeciej rundy rozmów kierownictwo CDU wznowiło pod adresem CSU swą propozycję, poddania rewizji postanowień z Wilbad Kreuth, prolongując termin udzielenia odpowiedzi do czasu odbicia nadzwyczajnego zjazdu CSU w połowie stycznia 1977 r.⁴¹

CSU tym razem nie potrzebowała już żadnego czasu do namysłu. W dniu 9 grudnia 1976 r., a więc równocześnie ze wspomnianym już wyżej kolejnym apelem CDU, bawarska CSU wystąpiła z kompromisową propozycją utworzenia jednolitej frakcji partii Unii. Było to wynikiem trwającego ponad 4 godziny wspólnego posiedzenia zarządu krajowego CSU oraz deputowanych nowej frakcji CSU w *Bundestagu*⁴².

Nowa propozycja CSU składała się z 8 punktów, warunkujących przywrócenie frakcyjnej jedności. W punkcie pierwszym, zaprotestowano przeciw roszczeniom CDU do objęcia swą działalnością całego terenu RFN, łącznie z Bawarią, jeśli wspólna frakcja nie zostanie przywrócona. W związku z tym, CSU uznała za stosowne podkreślić z naciskiem, że jest

³⁸ K. Feldmeyer, *An der Fraktionsfrage scheitern alle Einigungsversuche. Drei Verhandlungsrunden in Bonn und ihr Ende*. „FAZ” z 8 XII 1976; *Ostateczny rozłam między CDU i CSU*. „Trybuna Ludu” z 8 XII 1976.

³⁹ *Ausdehnung der CDU nach Bayern erwartet*. „FAZ” z 8 XII 1976.

⁴⁰ *Die CDU geht auf Beschwichtigungsversuche der CSU nicht ein*. „FAZ” z 8 XII 1976.

⁴¹ *CDU ersucht die CSU erneut um Revision der Trennungs-Beschlusses. Abwartende Haltung bis zum Sonderparteitag der CSU*. „Der Tagesspiegel” z 10 XII 1976.

⁴² *CSU bietet der CDU neue Gespräche über Fraktionsgemeinschaft an*. „Der Tagesspiegel” z 10 XII 1976.

i pozostanie samodzielną partią, i nie będzie bawarską organizacją krajową CDU. Jako samodzielna partia CSU zgłaszała również roszczenia do objęcia całego terytorium RFN swoimi wpływami, zaznaczając jednocześnie, że roszczenia obu partii w tym zakresie będą realizowane w myśl dotychczasowego geograficznego podziału, to znaczy przede wszystkim zachowania monopolu CSU na Bawarię.

W punkcie drugim, proponowano wyodrębnienie w ramach wspólnej frakcji dwóch grup deputowanych, w których zasiadać winni osobno deputowani CDU i osobno deputowani CSU. Zgadzano się na prowadzenie wspólnej frakcji przez przewodniczącego CDU jako przywódcy opozycji w *Bundestagu* i przez zastępcę przywódcy opozycji, wyznaczonego przez grupę deputowanych CSU. Grupa deputowanych CSU dysponowałaby własnymi organami i uczestniczyłaby ponadto we wszystkich organach frakcji.

W punkcie trzecim propozycji zgłoszono zastrzeżenie, że w przypadku spraw o podstawowym znaczeniu, jakimi były w przeszłości np. Układ Moskiewski, Układ Warszawski [z 7 grudnia 1970 r. — wyj. J. S.], Układ z NRD, sprawa przyjęcia dwóch państw niemieckich do ONZ, sprawa układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, porozumienia z Polską itp., grupa deputowanych CSU w ramach wspólnej frakcji może mieć odrębne zdanie niż deputowani CDU i może je na forum *Bundestagu* reprezentować samodzielnie, odpowiednio też głosując.

W punkcie czwartym podkreślono, że przewodniczący partii CDU i CSU zobowiązują się w zasięgu swych wpływów troszczyć się o to, by porozumienia koalicyjne na szczeblach krajowych nie podważały wiarygodności polityki partii Unii w istotnych sprawach. Autorom propozycji chodziło niewątpliwie w tym przypadku o porozumienia koalicyjne CDU i FDP w rządach krajowych Dolnej Saksonii i Saary.

Program wyborczy z roku 1976 — jak głosił punkt piąty propozycji — stanowić może, z powodu sprzecznych interpretacji, jedynie w ograniczonym stopniu podstawę polityki opozycji w najbliższych latach. Z tego względu CDU i CSU utworzą na zasadzie parytetu komisję strategiczną, która będzie miała za zadanie ustalenie metod i celów wspólnej polityki opozycyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska wobec FDP, a także możliwości jej nieporozumień oraz konfliktów z SPD. Następnym zadaniem tejże komisji miałyby być wypracowanie strategii wyborczej na rok 1980, która umożliwiłaby pozyskanie wyborców nie głosujących w Bawarii na CSU, a poza Bawarią — na CDU. Chodziło przy tym także o tzw. socjaldemokratów wolnościowych (*freiheitliche sozialen Demokraten*), będących w szeregach SPD lub poza nimi, a również o wyborców narodowoliberalnych. Według autorów propozycji, dotychczasowa geografia polityczna w RFN nie zapewnia do końca bieżą-

cego stulecia realizacji podstawowych celów partii Unii, a mianowicie: zapobieżenia kontynuacji polityki socjalistycznej w Niemczech i w Europie, powstrzymania marszu eurokomunizmu i rozszerzenia się frontu ludowego. Punkt piąty zamykał apel o połączenie pod sztandarami Unii wszystkich sił gotowych do walki o jej cele.

Ostatnie trzy punkty propozycji składały się z czterech zdań. Głosiły one, że CDU zobowiązuje się występować za ewentualnymi zmianami konstytucji RFN jedynie w porozumieniu z CSU, która zastrzega sobie ponadto, iż sprawy personalne, techniczne i finansowe muszą być rozwiązywane w sposób dla niej zadowalający. Końcowa część zawierała oświadczenie, iż na bazie powyższych propozycji CSU gotowa jest nawiązać rozmowy z CDU w celu utworzenia wspólnoty frakcyjnej w Bundestagu ósmej kadencji⁴³.

Gotowość wznowienia rokowań zainteresowała CDU, jakkolwiek towarzyszące jej propozycje spotkały się w bońskich kołach tej partii z krytyczną oceną. Nawet w niektórych kręgach CSU niechętnych Straussowi, oceniano propozycje te jako „kpinę z Kohla i z CDU” (*Hohn für Kohl und CDU*) oraz uzasadnienie *ex post* postanowień z Wilbad Kreuth⁴⁴. Ze względu na zbliżający się termin pierwszej sesji nowego Bundestagu przywódcy obu partii chadeckich wyznaczyli termin zebrania na niedzielę 12 grudnia 1976 r.⁴⁵

W dniu tym, po sześciu godzinach rokowań, kierownictwa CDU i CSU zdecydowały się na przywrócenie wspólnoty frakcyjnej na czas ósmej kadencji Bundestagu. Oznacza to, że wyznaczono jej ramy czasowe. Do porozumienia doszło po przyjęciu przez CDU propozycji F. J. Straussa w sprawie utworzenia, obsadzonej na zasadzie parytetu, „komisji strategicznej” (*Strategie-Kommission*).

Nowe zasady wspólnoty frakcyjnej określają szczegółowo dwa przyjęte w wyniku rokowań dokumenty, a mianowicie: „Porozumienie CDU i CSU o podstawach ich politycznej współpracy podczas ósmej kadencji Bundestagu” i „Porozumienie w sprawie kontynuowania wspólnej frakcji między CDU i CSU Bundestagu ósmej kadencji”.

Pierwszy z dokumentów stwierdza, że podstawą wspólnej pracy politycznej obu partii we wspólnej frakcji jest ich platforma wyborcza z 1976 r., a najważniejszym zadaniem, zapewnienie „wolnościowej polityki”, zapobieżenie kontynuacji polityki socjalistycznej w RFN i zdymisjonowanie koalicji rządowej SPD/FDP. Zadania te określono jako szczególnie ważne w związku z prowadzoną przez chadecję walką przeciw

⁴³ *Bedingungen für gemeinsame Fraktion*. „Süddeutsche Zeitung” z 11 XI 1976.

⁴⁴ *Die CDU nimmt das Verhandlungsangebot der CSU an*. „FAZ” z 11 XII 1976.

⁴⁵ *Neues Gespräch Kohl-Strauss am Sonntag*. „Süddeutsche Zeitung” z 11 XII 1976.

„marszowi eurokomunizmu i szerzeniu się frontu ludowego” w Europie.

CDU zgłosiła w dokumencie jeszcze raz swe roszczenie ogólnofederalne i domagała się ogólnofederalnego mandatu, wychodząc z założenia, że gdyby dotychczasowa wspólna frakcja nie była kontynuowana, wtedy stałaby się ona partią kadłubową. Przywódcy CDU nie chcieli dopuścić do tego rodzaju sytuacji.

CSU podkreśliła ponownie, że jest i pozostanie samodzielną partią i nie będzie żadnym bawarskim związkiem krajowym CDU. Jako samodzielną partia zgłasza również roszczenia ogólnofederalne dla reprezentowanej przez nią polityki.

Obie partie Unii zgodne były co do tego, że wspomniane wyżej roszczenia urzeczywistniane będą przez każdą z nich według dotychczasowego podziału geograficznego, a w porozumieniach koalicyjnych na płaszczyźnie krajowej zapewniona być musi realizacja wspólnej polityki unijnej.

Zawarte we wspólnym dokumencie sformułowania w sprawie utworzenia „komisji strategicznej” i zniwelowania przewagi SPD/FDP w Bundestagu w kolejnych wyborach przejęte zostały niemal dosłownie z punktu piątego wspomnianych już propozycji CSU z 9 grudnia 1976 r. Uzupełniono je zobowiązaniem sekretarzy generalnych obu partii do systematycznego składania sprawozdań o podjętych w tym względzie działaniach wspólnemu prezydium CDU i CSU oraz zarządowi frakcji CDU/CSU w Bundestagu. Ponadto CDU i CSU zobowiązały się, że będą pośrednio lub bezpośrednio rozszerzały działania na obszar siostrzanej partii jedynie za jej zgodą. Zobowiązały się też do zapewnienia samodzielnej pracy wewnętrznej i zagranicznej Fundacji im. Hansa Seidla (*Hans-Seidel-Stiftung*). W punkcie szóstym porozumienia zaznaczono, że jego częścią jest także zawarte w tym samym dniu „Porozumienie w sprawie kontynuowania wspólnej frakcji między CDU i CSU Bundestagu ósmej kadencji”⁴⁶.

To drugie porozumienie, składające się z dziesięciu punktów, rozpoczynało się od stwierdzenia, że na podstawie wspólnych celów politycznych i w związku z faktem, iż w żadnym z krajów federalnych partie te nie konkurują ze sobą, deputowani CDU i CSU tworzą wspólną frakcję w Bundestagu ósmej kadencji. Wspólna ta frakcja — głosił punkt drugi — składa się z grupy deputowanych CDU oraz z grupy deputowanych CSU. Podtrzymano przy tym zasadę, że w przypadku każdej z grup chodzi o deputowanych jednej samodzielnej partii. Grupa deputowanych

⁴⁶ „Grundlagen der politischen Zusammenarbeit von CDU und CSU”. Die Vereinbarungen in Wortlaut. „FAZ” z 14 XII 1976; CDU und CSU bilden im Bundestag eine gemeinsame Fraktion. „Süddeutsche Zeitung” z 13 XII 1976.

CSU dysponuje własnymi organami i będzie uczestniczyła we wszystkich organach frakcji.

Pozostałe punkty w ich najistotniejszej treści przejęte zostały także z powoływanej już wyżej propozycji CSU z dnia 9 grudnia 1976 r. Tak więc, przewodniczącego frakcji na okres kadencji wybierają deputowani CDU/CSU wspólnie, a pierwszego jego zastępcę — deputowani CSU. Dalsi przewodniczący, po wspólnym ustaleniu ich liczby i podziału funkcji, wybierani są przez każdą z grup. To samo dotyczy wyboru członków prezydium frakcji CDU/CSU, składającego się proporcjonalnie do liczby deputowanych w obu grupach. Parlamentarny kierownik (*parlamentarischer Geschäftsführer*) grupy deputowanych CSU jest na mocy swego urzędu jednym z parlamentarnych kierowników frakcji i zastępcą pierwszego parlamentarnego kierownika.

Przy wyborze przewodniczących kół roboczych — głosi punkt szósty powoływanego porozumienia — grupa deputowanych CSU musi być reprezentowana w odpowiedniej proporcji do jej stanu liczebnego, a także dysponować prawem nominacji. To samo dotyczy wyboru przewodniczących komisji, ich zastępców i mężów zaufania. Frakcja ma dwóch radców prawnych, po jednym w grupie CDU i w grupie CSU.

W punkcie siódmym ustalono zasadę, że spośród dwóch członków prezydium *Bundestagu* proponowanych przez CDU/CSU przewodniczącego proponuje CDU, a wiceprzewodniczącego CSU. Punkt ósmy określa, iż przy obsadzie przypadających na frakcję CDU/CSU organów *Bundestagu* jak również gremiów obsadzanych przez członków *Bundestagu*, należy się kierować liczebnym stosunkiem reprezentacji grupy CSU, która obsadza przypadające na nią miejsca w komisjach według własnej kompetencji.

W punkcie dziewiątym zastrzeżony został warunek, że frakcja CDU/CSU uniemożliwi dokonanie jakichkolwiek zmian ustawy zasadniczej, gdyby przeciwstawiała się temu grupa CSU z uwagi na zachowanie podstaw federalistycznej struktury państwowej. W końcowym punkcie dziesiątym stwierdza się, że głosowanie jest wolne od przymusu frakcyjnego. Tym samym grupa CSU w kwestiach o zasadniczym znaczeniu może samodzielnie reprezentować w *Bundestagu* odbiegające od większości frakcji zdanie⁴⁷.

Pierwszą praktyczną konsekwencją przywrócenia wspólnoty frakcyjnej CDU/CSU było obsadzenie przez nią stanowiska przewodniczącego *Bundestagu*. Został nim Karl Carstens z CDU, a jednym z jego zastępców — Richard Stücklen z CSU. Ustąpić musiała z tego stanowiska Anneton Renger, członek SPD, ponieważ po przywróceniu wspólnoty frak-

⁴⁷ *Ibidem*; „Fortführung der gemeinsamen Fraktion” im 8. Deutschen Bundestag. „FAZ” z 14 XII 1976.

cyjnej CDU/CSU, frakcja SPD przestała być najsilniejszą w *Bundestagu*. Ze stanowiska wiceprzewodniczących zrezygnować musieli, zresztą także wcześniej przez rozdzieloną jeszcze frakcję CDU typowani, kandydaci: Rainer Bärzel i Richard von Weizsäcker⁴⁸.

5. PIERWSZE OPINIE I REPERKUSJE PRZYWRÓCENIA WSPÓLNOTY FRAKCYJNEJ CDU/CSU

Zachodniemiecką opinię publiczną i środki masowego przekazu poruszał nie tyle fakt przywrócenia wspólnoty frakcyjnej, ile jej warunki i perspektywy. Opinie i spekulacje były przeróżne. W zdecydowanej większości przypadków bardzo sceptycznie oceniano „pirrusowe zwycięstwo” Helmuta Kohla i CDU⁴⁹.

Nieco korzystniejszą opinię o Kohlu wydał, jako jeden z nielicznych, Theodor Eschenburg, wybitny skądinąd politolog i znawca prawa państwowego z Tybingi. Oświadczył on mianowicie po wyborze Kohla na przewodniczącego frakcji CDU/CSU w dniu 13 XII 1976 r., że przynajmniej w tym momencie Kohl wygląda na zwycięzcę, który „walczył bardzo dzielnie i skutecznie”. Według Eschenburga, zmiana frontu dokonana przez F. J. Straussa nastąpiła w ostatniej chwili w wyniku fali protestów i gotowości przejścia części czołowych polityków i członków CSU do mogącej powstać krajowej organizacji CDU w Bawarii. Miało to wpływ również i na zwolenników politycznego kursu F. J. Straussa, którzy mimo wszystko obawiali się o swe stanowiska i funkcje partyjne. Dla wielu z nich byłyby one bowiem niewątpliwie zagrożone, gdyby w mniejszym lub większym stopniu przejęła je dla swych członków i zwolenników konkurencyjna w danym przypadku CDU.

Eschenburg nie wykluczał również, że o ponownym zbliżeniu CDU i CSU zadecydowali ostatecznie mocodawcy finansowi spoza Bawarii. Oni to — jego zdaniem — wywarli nacisk na F. J. Straussa, ponieważ określonym potentatom przemysłowym zależało na tym, by nie doszło do konkurencji między obu partiami chadeckimi. Ponadto CDU pod względem finansowym łatwiej przetrwałaby skutki rozdzielenia⁵⁰.

Było to jednak raczej stanowisko odosobnione. Być może zaważyła o tym przynależność Eschenburga do CDU. Przynależność ta nie przeszkadzała natomiast innym członkom CDU, w tym także kierownictwu, w bardziej realistycznej ocenie tego stanu rzeczy. Politycy CDU i przeciwnicy

⁴⁸ CDU und CSU sind wieder einig. „Frankfurter Rundschau” z 13 XII 1976.

⁴⁹ Helmut Kohls Pyrrhussieg. „Die Tat” z 14 XII 1976.

⁵⁰ Helmut Kohl gilt als grosser Sieger über Franz Josef Strauss. Unterschiedliches Echo auf Einigungsbeschluss der Union. „Frankfurter Rundschau” z 14 XII 1976.

rozdziału w CSU nie mogli uwolnić się od podejrzeń, że Strauss i jego zwolennicy podejmą pewnego dnia podobne akcje. Ich zdaniem niemożliwy jest powrót do sytuacji, jaka panowała dawniej w stosunkach między CDU i CSU, jakkolwiek i w przeszłości nie była ona taka, jak wskazywałyby na to pozory.⁵¹

Pogląd ten podzielał m.in. również redaktor naczelny springerowskiego dziennika „Die Welt”. Jego zdaniem, obie strony przeraziły się perspektywy ostatecznego rozdziału i poszły na ustępstwa. Kohl przystał na strategię wyborczą Straussa, ten ostatni natomiast spełnił życzenie Kohla w sprawie wspólnoty frakcyjnej na cztery dalsze lata, ale z zastrzeżeniem samodzielności CSU na zasadzie „koalicji we frakcji” (*Koalition in der Fraktion*)⁵². Strauss formalnie ustąpił, ale tylko dlatego, by gruntowniej przeforsować swe stanowisko. Wynikiem tego nie jest rzeczywista wspólnota frakcyjna, lecz swego rodzaju opozycyjna koalicja, którą CSU może w każdej chwili wypowiedzieć⁵³.

Wynika to z faktu, iż Kohl, w konsekwencji decyzji z Wilbad Kreuth, zaakceptował i przyjął w formie porozumienia strategiczne założenia przewodniczącego CSU — Straussa. W porozumieniu tym Kohl przyznał CSU m.in. prawo pełnej samodzielności działania, łącznie z głosowaniem przeciw wnioskowi zgłaszanemu przez CDU. Tkwi w tym niewątpliwie zarzewie kolejnego konfliktu. Strauss otrzymał tym samym o wiele większą niż dotąd możliwość oddziaływania na politykę obu partii chadeckich i sterowania jej na prawo. W obawie o utratę jedności i przewodnictwa wspólnoty frakcyjnej Helmut Kohl może jeszcze bardziej ulegać Straussowi niż dotychczas, a CDU dostosowywać się do zdania mniejszości CSU.

Strauss przeforsował we wspólnym porozumieniu roszczenie CSU do reprezentowania jej polityki na całym obszarze RFN i pozyskiwania wszędzie tam głosów różnych ugrupowań skrajnie prawicowych wyborców, czego nie będzie dłużej potrzebował ukrywać⁵⁴, ani wypierać się podejrzeń o zamiar tworzenia tzw. „czwartej partii”, której dotąd CDU była zdecydowanie przeciwna. CSU w ramach wspólnej frakcji stała się nie tylko silniejsza, ale również bardziej niezależna. Oficjalny przywódca opozycji H. Kohl może jedynie przemawiać i działać wyłącznie w imieniu wspólnej frakcji i to tylko po uprzednim uzgodnieniu sprawy ze swym zastępcą, desygnowanym przez CSU. Kształtowanie opinii i ustalanie działania stało się bez udziału Straussa wręcz niemożliwe. Przywódca

⁵¹ *Stolz kann er sein.* „FAZ” z 13 XII 1976.

⁵² *Die Einigung.* „Die Welt” z 13 XII 1976.

⁵³ I. Schuster, *Strauss bekommt die Sammlungsbewegung.* „Die Tat” z 17 XII 1976.

⁵⁴ *Strauss bekommt die Sammlungsbewegung. Mit der Erpressung von Wilbad Kreuth die CDU nach rechts gerückt.* „Die Tat” z 17 XII 1976.

CSU może w każdej chwili doprowadzić do kolizji, jeśli CDU i jej przywódca nie będą uprawiali polityki totalnej konfrontacji zgodnie z jego wymaganiami⁵⁵.

To samo odnosi się do prawa zajmowania przez CSU „w kwestiach o podstawowym znaczeniu” innego stanowiska niż CDU, przy czym jakie do takowych zaliczyć, pozostanie sprawą uznania CSU i jej przewodniczącego, a nie CDU. Proporcje liczbowe CDU i CSU decydują o udziale tej ostatniej przy rozdzielaniu środków finansowych i funkcji. O obsadzie personalnej przydzielonych jej urzędów decyduje jednak wyłącznie CSU jako samodzielna partia. Wszystkie odrębne urzędy obsadzane przez członków CSU dodatkowo gwarantują skuteczność zasady, że nie może być przymusu frakcyjnego. W nowej sytuacji przymus ten jednak z inicjatywy CSU został formalnie z góry wykluczony⁵⁶.

Nadmierne eksponowanie samodzielności CSU wywołało już w pierwszych dniach istnienia „uratowanej w ostatniej chwili jedności frakcyjnej” krytyczne uwagi czołowych polityków CDU. Tak np. przewodniczący tzw. komisji socjalnych CDU, Hans Katzer i Albrecht Hasinger, ostrzegali, że w takim przypadku również CDU skłoniona zostanie do opamiętania się i do podkreślania swojej samodzielności. Niezadowolenie polityków CDU wywoływało zwłaszcza prawo grupy krajowej CSU do zajmowania odmiennego stanowiska niż to, które reprezentuje większość frakcji CDU/CSU. Silne podkreślanie braku przymusu frakcyjnego przy głosowaniach nastrajało Hansa Katzera pesymistycznie co do dalszych perspektyw jedności partii Unii⁵⁷.

O zakończeniu sporu i rozbieżności partii chadeckich nie był przekonany również krajowy przewodniczący FDP w Bawarii, a jednocześnie minister rolnictwa w rządzie federalnym koalicji SPD/FDP, Josef Ertl. Z kolei były sekretarz generalny FDP Martin Bangemann przytaczał słowa krajowego przewodniczącego FDP w Badenii-Wirtembergii, że pojednanie CDU i CSU stanowi jedynie „prowizoryczne wypełnienie kitem wielkich pęknięć”, jakie zarysowały się same w stosunkach między CDU i CSU. Równocześnie Bangemann twierdził, iż „minął sen o rzekomej liberalizacji” CDU, a tacy jej politycy jak Filbinger, Dregger, Carstens i oczywiście Strauss zyskali przewagę jako przedstawiciele politycznej linii twardej konfrontacji⁵⁸.

Przyjęcie przez CDU koncepcji konfrontacji jako środka walki o wła-

⁵⁵ Helmut Kohls *Pyrrhussieg*. „Die Tat” z 14 XII 1976.

⁵⁶ *Einigung unter Opfern*. „FAZ” z 14 XII 1976.

⁵⁷ Katzer *zweifelt an der „geretteten Einheit” der Union*. „Die Welt” z 20 XII 1976; *CDU noch voller Skepsis*. „Frankfurter Rundschau” z 14 XII 1976.

⁵⁸ Helmut Kohl *gilt als grosser Sieger über Franz Josef Strauss*. „Frankfurter Rundschau” z 14 XII 1976.

dzę stwierdzał m.in. Erhard Eppler, krajowy przewodniczący *SPD* w Badenii-Wirtembergii. Jego zdaniem, wspólnota frakcyjna *CDU/CSU* utrzyma się tylko wtedy, jeśli *CDU* we wszystkich ważnych sprawach podporządkowywać się będzie przewodniczącemu *CSU*. W ten sposób — konkludował Eppler — *CDU* stanie się ostatecznie „sukcesyjną partią tradycyjnej niemieckiej prawicy”⁵⁹.

W tonie wypowiedzi Epplera utrzymane były również opinie innych przywódców *SPD* i komentarze, zamieszczane na łamach socjaldemokratycznego tygodnika „Vorwärts”. W licznych wypowiedziach podkreślano, że *CDU* nie będzie odtąd mogła zrobić niczego bez *CSU*, a *CSU* załatwi dla siebie wszystko, co zechce, łącznie ze wznowieniem pod byle pretekstem sprawy utworzenia skrajnie prawicowej „czwartej partii”⁶⁰.

Sprawy partyjnych stosunków *CDU* i *CSU* nie byłyby tak istotne, gdyby nie rzutowały one na stosunki międzynarodowe. Tymczasem — jak z całą ostrością stwierdzano m.in. w „Vorwärts” — ponowne utworzenie wspólnoty frakcyjnej *CDU* i *CSU* zapoczątkowało zaostrzony kurs polityki konfrontacji w kwestiach polityki wschodniej RFN. Agresywny antykomunizm przyjęty został przez obie partie chadeckie jako ich najpewniejsze spoiwo i metoda walki z przeciwnikami politycznymi, jakkolwiek zaturuwa on zarówno atmosferę stosunków wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Wśród polityków *CDU/CSU* rozpoczęła się na nowo rywalizacja o najostrejsze formy i treści polityki konfrontacji, przeciw polityce odprężenia i współpracy międzynarodowej. W swych wystąpieniach i działaniach powrócili oni znów do anachronicznych już, ale nadal jeszcze niebezpiecznych, metod i sformułowań z okresu „zimnej wojny”. Toteż słusznie stwierdzono w tytule powoływanego tu komentarza tygodnika „Vorwärts”, iż „pełną parą wracają do lat pięćdziesiątych”.⁶¹

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ F. Rosenbaum, *Ein Leuchtturm für die Rechte*. „Vorwärts” z 16 XII 1976.

⁶¹ Herbert Preuss, *Mit Volldampf zurück in die fünfziger Jahre. CDU und CSU verschärfen die Konfrontation in der Ostpolitik*. „Vorwärts” z 6 I 1977.